



**CEZAR JĘDRYSKO**  
UNIwersytet Jagielloński

## **GRANICE FILOZOFII. MIKOŁAJ FIODOROW I PROJEKT WSPÓLNEGO DZIEŁA**

W 2011 r. w Rosji w grupa naukowców, polityków, ludzi kultury oraz biznesu pod przywództwem multimilionera Dymitra Ickowa powołała do istnienia Strategiczny Ruch Społeczny „Rossija 2045”, który ma na celu propagowanie idei transhumanizmu oraz stworzenie przyszłościowej strategii rozwoju dla ludzkości [2045.ru]. O tym występującym przeciwko współczesnemu konsumpcjonizmowi i niezrównoważonej eksploatacji środowiska naturalnego ruchu świat dowiedział się dzięki kampanii reklamowej, której twarzą stał się hollywoodzki aktor Steven Segal [Wiśniewski 2011]. U ideologicznych podstaw „Rossiji 2045” tkwi przekonanie, że dzięki odpowiedniej organizacji i ukierunkowaniu swoich działań zjednoczona ludzkość będzie w stanie pokonać wszelkie biologiczne ograniczenia i wejść w zupełnie nową erę bez chorób, śmierci i zbrodni. Inicjatywy i programy badawcze ruchu nawiązują do pomysłów rodem z fantastyki naukowej, poszukując możliwych sposobów ich realizacji. Jedną z naczelnych koncepcji jest opracowanie awatarów, sztucznych nośników świadomości, które mają w przyszłości zastąpić biologiczne ciało i umożliwić nieskończone trwanie indywiduum; inną — kolonizacja kosmosu i program komercyjnych lotów kosmicznych; jeszcze inną — wzmocnienie dialogu międzywyznaniowego i ostateczne zjednoczenie ludzkości całego świata.

W drugiej połowie 2012 r. zarejestrowany został komitet organizacyjny Wszechrosyjskiej Partii Politycznej Ewolucja 2045, która ma za zadanie wdrożenie programu „Rossija 2045” do polityki wewnętrznej Rosji [evolution.2045.ru]. Wśród celów i zadań partii odnajdujemy między innymi:

- opracowanie i rozpropagowanie nowej strategicznej ideologii cielesno-duchowej ewolucji wiodącej do wkroczenia w nową erę,
- stworzenie warunków dla maksymalnego rozwoju twórczych mocy człowieka,
- przejście od człowieczeństwa do neoczłowieczeństwa,
- przekształcenie państwa w fabrykę nowych Einsteinów i Ciołkowskich,
- ustawowe zagwarantowanie każdej osobie prawa do nieśmiertelności,
- skupienie społecznych wysiłków na realizacji projektu awatara i kolonizacji kosmosu,
- przekształcenie Rosji w siłę napędową dziejów ludzkości.

Inicjatywy ruchu i program partii na pierwszy rzut oka wydają się absurdalne i zupełnie oderwane od rosyjskiej rzeczywistości politycznej i społecznej. Nikłe są również szanse, aby zdołała przekształcić się z politologicznej ciekawostki w główną siłę polityczną. Jeżeli zawiesimy praktyczny wymiar postulatów ruchu i skupimy się na tkwiących u jego podstaw założeniach filozoficznych, to odkryjemy pewną antropologiczną wizję człowieka, która inspiruje Rosjan już od wieków.

Jej zasadniczym założeniem jest nieograniczona siła twórcza tkwiąca w człowieku. Człowiek jest twórcą, którego ogranicza wyłącznie jego własna świadomość. Choć obecnie siły twórcze nie ujawniły się w pełni, dzięki nowoczesnym technologiom przejdą one ze stanu potencji w stan aktualny. Drugie ważne założenie głosi, że obecny kształt bytowania ludzkości nie jest ostateczny. Natura ludzka jest plastyczna i może być przedmiotem twórczości człowieka. Pod pojęciem natury rozumie się tu fizyczno-biologiczny oraz psychiczno-duchowy wymiar istnienia człowieka. Ludzkość może dążyć do doskonałości zarówno poprzez przewyższanie przyrodniczego determinizmu, biologicznych ograniczeń takich jak choroby, starość i śmierć, jak również doskonalić się moralnie. Poprzez pogłębianie wiedzy, racjonalizację zachowań i ograniczanie popędów możliwe będzie stopniowe wyzbywanie się tych elementów obecnego życia, które uznajemy za niepożądane w społeczeństwie. Kolejne założenie, tkwiące u podstaw futurystycznego programu partii Ewolucja 2045,

mówi, że postęp moralny będzie szedł w parze z postępowaniem technologicznym, a ostatnie, że najważniejsze i niezbywalne prawo człowieka — prawo do życia — powinno być rozumiane jako wolność od śmierci, co przekłada się na prawo do nieśmiertelności.

Jeżeli w powyższej perspektywie spojrzymy na program „Rossija 2045”, odkryjemy, że składają się na niego pragnienia i idee, które w intelektualnej historii Rosji były podnoszone od dwustu lat, niekiedy nawet w formie bardziej radykalnej niż obecnie. Cele, jakie ruch stawia przed ludzkością, a nawet niektóre metody ich realizacji, były już w pewnej mierze sformułowane pod koniec XIX wieku przez Mikołaja Fiodorowicza Fiodorowa, myśliciela spod Odessy.

Mikołaj Fiodorowicz Fiodorow to postać w rosyjskiej kulturze szczególnie, obrosła własną mitologią. Sergiusz Bułgakow nazwał go „Moskiewskim Sokratesem”, podkreślając jego miejsce w intelektualnych dziejach Rosji [Bułgakow 2004, 392], podczas gdy Fiodorow darzył Sokratesa filozoficzną nienawiścią, obwiniając go o skierowanie filozofii na tory wiodące donikąd. Fiodorow był przede wszystkim postacią w najwyższej mierze paradoksalną i przez tę paradoksalność tragiczną. Sprzeczności dotyczą jego życia, sposobu myślenia, natomiast jego idea wydaje się od nich wolna. Był filozofem jednej myśli, lecz obejmuje ona nie tylko wszystkie sfery ludzkiego życia, ale całość wszechświata. Myślenie Fiodorowa to wysunięty do granic możliwości maksymalizm, w którym nie jest akceptowalne choćby najmniejsze ustępstwo, a jednak ów projekt tworzony jest na podstawie najdrobniejszych szczegółów. Przyczynkiem do budowania wszechogarniającej teorio-praktyki stają się drobne sprawy dnia codziennego, nowiki wyczytane z gazet, polemiki literackie. Idea Fiodorowa wzbudzała zainteresowanie, odnajdywała sobie sojuszników w postaciach Sołowjowa, Dostojewskiego, Tołstoja i wielu innych, nikt jednak nie zaakceptował jej w pełni, nikt jej nie kontynuował [Milczarek 2009, 46]. Sam Fiodorow przyznając, że jedynym celem jego życia jest rozprzestrzenienie swej idei, wchodził w konflikt z każdym, kto odnosił się do niej życzliwie. Choć późniejsza historia myśli rosyjskiej praktycznie zapomniała o Fiodorowie, co jakiś

czas jego pomysły wracają w nowych kontekstach, m.in. ojca radzieckiej kosmonautyki Ciołkowskiego i w prozie Płatonowa<sup>1</sup>.

Fiodorow podjął się przedsięwzięcia przekraczającego możliwości jednego człowieka. Pragnął wskazać wspólny mianownik dla wszelkiej aktywności ludzkości. W tym celu tworzy nowy język, w którym przeplatają się różne dyskursy. Buduje system filozoficzny, odrzucając jednocześnie filozofię. Wychodzi z religijnych założeń, dosłownie odczytuje fragmenty Ewangelii, ale środki jej realizacji odnajduje w fabrykach i laboratoriach. Ostatecznie odkrywa transcendencję w immanencji.

Paradoksalność Fiodorowa ma jeszcze jeden, głębszy wymiar, który uwidacznia się już przy pierwszym spotkaniu z ideą autora *Filozofii wspólnego czynu*. Jego myśl jest fantastyczna, czasami naiwna i absurda, lecz dotyczy kwestii najistotniejszej i najbardziej podstawowej. Fiodorow odważył się postawić problem śmierci człowieka w sposób, którego domaga się myślenie przed-filozoficzne, w sposób, w jaki stawia ten problem dziecko, w sposób wykluczony przez racjonalność i całość życiowego doświadczenia. Fiodorow głosi, że śmierć można pokonać. W dodatku zwycięstwo to nie będzie miało wyłącznie charakteru „tu i teraz”, lecz obejmie wszystkie pokolenia ludzkości aż do pierwszych ludzi — Adama i Ewy. Idea Fiodorowa nie zamyka się jednak w stwierdzeniu takiej możliwości, ponieważ byłaby wtedy pozbawiona sensu. Jej istota tkwi w konieczności realizacji owej możliwości. Projekt Fiodorowa to imperatyw praktycznego, realnego, duchowo-cieleśnego przewyciężenia śmierci: wspólnego czynu wskrzeszenia wszystkich zmarłych pokoleń<sup>2</sup>.

W idei wskrzeszenia Fiodorowa splatają się dwa obrazy rzeczywistości: biblijno-religijny oraz techniczno-racjonalny. Poniżej przyjrzymy się dwóm wymienionym narracjom oraz konsekwencjom ich połączenia.

W Piśmie Świętym rosyjski myśliciel odnajduje trzy przełomowe momenty, które wyznaczają historię świata i zbawienia. Pierwszym z nich jest wskrzeszenie Łazarza [Fiodorow 2012, 612]. Jego znacznie

---

<sup>1</sup> Mazurek pisze o Fiodorowie: „W powiedzeniu, że wielu zjawisk w dwudziestowiecznej kulturze rosyjskiej nie można zrozumieć, nie znając Fiodorowa, nie ma moim zdaniem najmniejszej przesady” [Mazurek 2006, 18].

<sup>2</sup> Por. [Fiodorow 2012, 495], [Semenova 2004, 219].

jest olbrzymie, ponieważ dowodzi, że śmierć nie jest niezwyciężona i może zostać pokonana. Łazarz zostaje przywrócony do życia mocą Chrystusa, a Ewangelie jasno mówią, że celem życia chrześcijanina jest naśladowanie Chrystusa, a zatem wskrzeszanie zmarłych. Marta, siostra Łazarza, wierzy w zmartwychwstanie brata podczas dnia ostatecznego, tymczasem Chrystus przywraca Łazarza do życia w jego ziemskiej, cielesno-duchowej powłoce. Drugim momentem kulminacyjnym historii ludzkości jest zmartwychwstanie Jezusa. Śmierć po raz kolejny zostaje pokonana, a Chrystus swoją męczeńską ofiarą odkupuje grzechy świata i otwiera przed człowiekiem przestrzeń do powszechnego wskrzeszenia. Trzeci moment, najważniejszy, wykracza poza samo Pismo, ponieważ jest to sprawa przyszłości. Jest nim wypełnienie woli Chrystusa i wskrzeszenie wszystkich ludzki, którzy kiedykolwiek żyli, wspólnym wysiłkiem zjednoczonego rodu ludzkiego.

U podłoża powyższej interpretacji Pisma tkwi założenie o konieczności współpracy Boga i człowieka w procesie zbawienia. Fiodorow, podobnie jak część rosyjskich myślicieli tego czasu, odrzuca całkowicie możliwość transcendentnego rozwiązania dziejów, gdzie Bóg dokonałby swoim aktem przemienienia rzeczywistości [Dobieszewski 2007, 75–76]. Fakt wcielenia się Boga w człowieka — dwie natury Chrystusa — determinuje naszą drogę do zbawienia. Jezus jako człowiek pokonuje śmierć i zmartwychwstaje, przebóstwiając swoją ludzką naturę. Chrystus stanowi najwyższy przykład i wykładnię życia, jest drogą, którą powinna kroczyć ludzkość. Dlatego człowiek musi kontynuować Jego dzieło wskrzeszania, być aktywny w zwalczaniu śmierci, podobnie jak Chrystus-Wskrzesiciel. Powszechne zmartwychwstanie zapowiedziane w wielu miejscach w Biblii jest zatem wspólnym czynem Boga i człowieka [Fiodorow 2012, 134]. Do przemienienia rzeczywistości w Królestwo Boże konieczne jest działanie człowieka, dlatego o powszechnym zmartwychwstaniu musimy myśleć jako o powszechnym wskrzeszeniu.

Myśl Fiodorowa jest silnie zakorzeniona w tradycji wschodniego chrześcijaństwa, gdzie celem życia człowieka stworzonego na obraz Boży jest doskonałe upodobnienie się do swojego stwórcy poprzez przebóstwienie ludzkiej natury i przemienienie całości świata stworzonego. Jak zauważa teolog Tomas Spidlik: „Bóg jest obecny tam, gdzie działa, gdzie wyraża swą *energię*, tę *energię*, na którą człowiek odpowiada aktem *syn-energii*. Nie należy zapominać, [...] że żyjemy

w aktywnej relacji z Bogiem, także z historycznego punktu widzenia” [Spidlik 2000, 49]. Dlatego człowiek staje się narzędziem Boskich celów. Działanie istoty ludzkiej jest aktualizacją odnowienia całości bytu, jakie otwarło się przed ludzkością w charakterze możliwości poprzez wcielenie Boga w człowieka. Teraz człowiek musi stać się Bogiem i przejść drogę Chrystusa w przebóstwieniu ludzkiej natury. Bogoczłowiek pokonał przeszkody na drodze połączenia się elementu Bożego i ludzkiego, odkupił grzechy ludzkości i swoim zmartwychwstaniem ostatecznie przewyciężył największą skazę bytu — śmierć. Fiodorow wyciąga stąd wniosek, że skoro zmartwychwstanie dokonało się już w perspektywie boskiej, musi zostać uzupełnione w wymiarze ludzkim.

W ten sposób wyłożona idea wskrzeszenia przybiera formę ewangelicznego nakazu, najwyższego chrześcijańskiego imperatywu. Powszechne wskrzeszenie jest obowiązkiem, od którego zależy los rodzaju ludzkiego. Z jednej strony mamy nakaz, bezpośredni impuls od Chrystusa, jakim było wskrzeszenie Łazarza, z drugiej strony natomiast mamy przesłankę, tkwiącą w samej ziemskiej historii gatunku ludzkiego, która sprawia, że wskrzeszenie staje się odruchowym wręcz zjawiskiem. Jest nią nasze uczucie do rodziców. Fiodorow definiuje człowieka po pierwsze poprzez bogoludzką naturę, o czym już wspominaliśmy wcześniej, a po drugie poprzez jego ziemskie pochodzenie — jako „syna człowieczego”. Życie jest darem, który otrzymujemy od rodziców, lecz na razie nie mamy adekwatnych środków, aby odwdziżyć się za ten dar. Nasze ziemskie istnienie odbywa się zatem kosztem pokoleń, które żyły przed nami. Naszym synowskim obowiązkiem jest zatroszczenie się o zmarłych ojców [Semenova 2004, 236]. Przodkowie nie mogą być traktowani jako środek, dzięki któremu pojawiliśmy się na świecie. Każde pokolenie jest zobowiązane wskrzesić pokolenie poprzednie, aż do pierwszych ludzi, którzy są rodzicami całego rodzaju. Nasze pokrewieństwo krwi i braterstwo w Chrystusie powoduje, że w praktyce każdy jest odpowiedzialny za wszystkich ludzi, jacy kiedykolwiek istnieli [Fiodorow 2012, 398]. Ów ostateczny obowiązek, będący jedynie innym wyrażeniem religijnego imperatywu wskrzeszenia, Fiodorow nazywa supramoralizmem — bezwarunkową i powszechną moralnością wskrzesicieli.

Jak można wypełnić ów obowiązek? Tutaj pojawia się Fiodorowska futurystyczna mechanika przemiany świata. Musimy mieć na względzie, że paradygmatem wskrzeszenia było dla Fiodorowa cielesno-duchowe wskrzeszenie Łazarza, zatem poszukiwał on możliwości rekonstrukcji ciała ludzkiego i świadomości. Technologia wskrzeszenia powinna stać się punktem docelowym nauki a ludzkość powinna skierować wszelkie siły na jej wynalezienie. Jednak aby umożliwić tego typu badania, należy wpierw zapewnić dla nich odpowiednie warunki. Konieczne będzie zlikwidowanie rozbratu między ludźmi. Czyn wskrzeszenia będzie wymagał współpracy całej wspólnoty chrześcijańskiej, tak jak miało to miejsce w tradycji zbiorowego wznoszenia drewnianych cerkwi na Rusi. Środki, które obecnie są wykorzystywane do bratobójczej walki, powinny zostać zwrócone nie przeciwko innym narodom, lecz przeciwko wrogim siłom przyrody. Pierwszym warunkiem jest postęp moralny, który z kolei będzie zależny od skutecznego rozpropagowania idei samego Fiodorowa. Po drugie, ludzkość musi zadbać o zabezpieczenie sprzyjających warunków do rozwoju cywilizacyjnego. Należy wyeliminować negatywne zjawiska społeczne, takie jak głód i bieda, do czego posłużyć mają środki wojenne pozbawione swego pierwotnego zastosowania. Fiodorow śledził w gazetach wiadomości o skutecznym wykorzystywaniu pocisków artyleryjskich do wywoływania deszczu, co wzbudziło w nim przekonanie, że wkrótce możliwe będzie zapanowanie nad zjawiskami pogodowymi i w następstwie unikanie klęsk żywiołowych [Fiodorow 2012, 41–42]. Miało się to stać wstępem do ogólnej regulacji przyrody i klimatu na ziemi. Po osiągnięciu powszechnego dobrobytu i wyeliminowaniu chorób pozostałaby kwestia zapewnienia odpowiedniej przestrzeni życiowej dla osób, które zostaną wskrzeszone. W tym celu Fiodorow chciał zacząć kierować ruchami planet i kolonizować inne ciała niebieskie [Fiodorow 2012, 771].

Sama procedura wskrzeszenia u Fiodorowa jest niejasna i pozostaje raczej w sferze domysłów, bez definitywnego określenia. Filozof podejrzewał, że może się ona odbywać za pomocą wiązek odpowiednio spreparowanego promieniowania słonecznego, służących do zbierania atomów składających się na ciało i świadomość zmarłego. Fiodorow jasno formułuje problem wskrzeszenia i zadanie tkwiące przed ludzkością, natomiast próby jego rozwiązania, pomimo ich

szczegółowego opisu, wyrażone są już w zupełnie innym języku, pozbawionym pewności. Idea jest niepodważalna, lecz formy jej realizacji nie posiadają tego samego statusu. Wydaje się, że Fiodorow szczerze oddany swojej idei szukał dla niej najbardziej prawdopodobnego — w jego XIX-wiecznym świecie — scenariusza realizacji. Otwarte pozostaje pytanie o zasadność oceny projektu Fiodorowa na podstawie tkwiących w nim elementów fantastyczno-naukowych, które wedle samego autora są jedynie przypuszczeniami. Czy absurdalność niektórych zaproponowanych przez Rosjanina rozwiązań oraz ich utopijność zupełnie przesłania istotność i uniwersalność postawionego przez niego problemu? Naszym zdaniem nie. Krytyka oparta na powyższych przesłankach trafia w peryferie myśli Fiodorowa, nie dotyczy jej centrum, którym jest dynamiczna koncepcja człowieka i religijnie uzasadniony nakaz doskonalenia się ludzkości.

Powróćmy do Fiodorowskiej antropologii. Wskreszenie zmarłych przodków ma być ostatecznym triumfem człowieka nad „ślepą siłą”, czyli ogółem przyrodniczych czynników determinujących życie ludzkie. Będzie to przekroczenie kolejnego progu jakościowego w istnieniu wszechświata. Jedna rewolucja już się dokonała w kosmosie. Było nią samo pojawienie się świadomości, autorefleksji bytu. Autor *Filozofii wspólnego czynu* łączy owo wydarzenie z przyjęciem postawy pionowej przez pierwotnych ludzi [Fiodorow 2012, 781]. Ich oczy, a więc i obszar zainteresowania, zwróciły się w stronę nieba i gwiazd. Jest to chwila doniosła w dziejach z dwóch powodów. Po pierwsze, istota ludzka przewycięża swój absolutny związek z ziemią, wykracza myślą poza otaczającą ją przyrodę i tym samym pewna jej część wyzwala się spod władzy determinizmu. Po drugie, przed człowiekiem otwiera się zupełnie nowy wymiar poznania, nawet pomimo ciągłego podlegania ślepej sile. Wykraczając poza horyzont amoralnej przyrody, człowiek wkracza w przestrzeń etyczną.

Pierwszym i najważniejszym odkryciem człowieka, konstytuującym jego samoświadomość, jest zetknięcie się ze śmiercią [Semenova 2004, 161]. Istota ludzka poznaje fakt swojej śmiertelności, lecz nie potrafi go ani zrozumieć, ani zaakceptować. Niebagatelne znaczenie ma również zapośredniczenie powyższego odkrycia w drugiej osobie. Podstawowy kontakt ze śmiercią to umieranie osoby bliskiej, któregoś z przodków. Wydaje się, że jesteśmy wobec tego faktu



zupełnie bezsilni. Stykamy się tutaj z paradoksem istoty ludzkiej, która rozdarta jest między dwoma światami. Rozum traktuje śmierć jako coś, czemu sprzeciwić się nie da, jako naturalną i konieczną kolej rzeczy. Tymczasem duch mówi coś przeciwnego, duch się buntuje. Człowiek jest zatem nie tylko istotą śmiertelną, lecz również istotą nie godzącą się na śmierć. Doświadczenie śmierci prowadzi do wykształcenia się podstawowych kategorii etycznych w świadomości. Śmierć jest absolutnym złem, podczas gdy życie jest dobrem.

Niezgoda na śmierć w połączeniu z przyjęciem ewangelicznego przesłania Chrystusa-Wskrzesiciela oraz przyjęciem odpowiedzialności za swoich przodków implikuje konieczność działania. Ludzkość musi wykorzystać wszystkie dostępne środki w celu ostatecznego pokonania śmierci. Jest to wspólne dzieło całej ludzkości, będące jej jedynym przeznaczeniem i nadaniem sensu jej istnienia. Z faktu posiadania wspólnych rodziców wynika ogólne braterstwo, więc każdy musi wskrzesić cały świat, w innym wypadku dzieło nie będzie kompletne. Fiodorow opisuje ową totalną zależność każdej osoby od wszystkich za pomocą relacji łączącej osoby w Trójcy Świętej. Stanowi ona wzorzec dla przyszłego nieśmiertelnego społeczeństwa wskrzeszonych [Fiodorow 2012, 137].

Wyругowanie z natury świata pierwotnego zła, do którego można sprowadzić wszystkie inne formy zła, będzie równoznaczne z pełnym przemienieniem rzeczywistości. Ciało pozbawione swych słabości stanie się tożsame z duchem. W obliczu powszechnej nieśmiertelności swoje znaczenie straci także czas, wyznaczający cykle życia i śmierci. Pokolenia ojców i synów będą istnieć obok siebie w wieczności. Fiodorow doprowadza nas do wizji zbawienia powszechnego, *apokatastasis* — jedynej możliwej formy zbawienia. Warunkiem urzeczywistnienia zbawienia jest jego kompletność, wyklucza bowiem ono możliwość istnienia nieodkupowanej nieodkupionej? winy [Fiodorow 2012, 614].

Rosyjski myśliciel dopuszcza ewentualność apokaliptycznego sądu Bożego, ingerencji Transcendencji w świat, ale tylko pod warunkiem, że ludzkości nie uda się wypełnić jej obowiązku. Królestwo Boże nie nadejdzie samo z siebie, konieczna jest aktywność ze strony człowieka<sup>3</sup>. Współpraca człowieka i Boga w procesie zbawienia opiera

---

<sup>3</sup> Warunkowość apokalipsy szeroko omówiona w: [Sawicki 2008, 104–108].

się na pracy ludzkich rąk, wykonujących plan Boży, możemy zatem mówić tylko o zbawieniu immanentnym. Będzie ono wskrzeszeniem ciał, dokonującym się w obrębie ziemskiej rzeczywistości, dlatego wymagać będzie adekwatnych do tego środków — również ziemskich. Fiodorow nadaje technice funkcję soteriologiczną i proponuje dokonać syntezy nauki, liturgii, czci przodków oraz tradycji. Znajdzie to swój wyraz pod postacią połączenia szkoły, kościoła, cmentarza i muzeum w jedną instytucję, w celu ukierunkowania całości aktywności człowieka na realizację wspólnego czynu.

Idea Fiodorowa jest radykalna. Domaga się on nie tylko całkowitego przewartościowania naszego postrzegania siebie i świata, lecz przede wszystkim czynu. Atakuje podstawową kategorię, na której opiera się zachodnia i wschodnia tradycja filozoficzna — byt. Nie podważa jego istnienia, lecz mówi o konieczności uzupełnienia ontologii przez deontologię, czyli nadania sensu bytowi poprzez powinność [Fiodorow 2012, 155]. Przypomnijmy, że dla Fiodorowa sfera powinności zamyka się w zadaniu przewyciężenia śmierci i wskrzeszenia umarłych przodków. Fiodorow pomimo jego immamentyzmu i materializmu jest myślicielem przede wszystkim religijnym, ponieważ sedno jego idei sprowadza się do konieczności przemienienia bytu, a zatem do *theosis*. Zupełnie inną kwestią pozostaje sama ocena ortodoksyjności jego wizji chrześcijaństwa.

Filozofia zatrzymuje się na diagnozie rzeczywistości, opisie logicznych zależności między poszczególnymi jej elementami, tymczasem projekt Fiodorowa dopiero zaczyna się w miejscu, w którym kończy się zadanie filozofii. Zwrot deontologiczny domaga się rozwinięcia praktycznego. Obowiązek musi zostać wypełniony, dlatego rosyjskiego myśliciela interesuje przede wszystkim praktyka, co tłumaczy drobiazgowość jego podejścia do nowinek technologicznych, sposób jego filozofowania. Idea Fiodorowa nie jest transcendentną platońską ideą, o wiele bliżej jej do postulatu, imperatywu, a najbliżej do tytułowego „czynu”, dzieła do wykonania.

U autora *Filozofii wspólnego czynu* mamy do czynienia z niezwykle propozycją filozoficzną, która nie dość, że neguje całą tradycję intelektualną Wschodu i Zachodu, to jeszcze pod względem formy jest zaprzeczeniem tego, co nazywamy filozofią. Fiodorow za kryterium oceny innych koncepcji i faktów historycznych przyjmuje zgodność ze projektem wspólnego dzieła. Oznacza to odrzucenie całej

przeszłości i skupienie się na przyszłości. Fiodorow nie dopuszcza żadnych kompromisów ani dyskusji, ponieważ w kwestii konieczności powszechnego wskrzeszenia po prostu nie są możliwe żadne kompromisy. Rosjanin nie docieka prawdy na drodze dialogu, nie podąża za medytacjami, nie eksperymentuje, lecz głosi swój projekt jako prorok. Dzięki temu, z jednej strony jego niesystematyczne i wielowątkowe pisanie staje się koherentnym systemem, pozbawionym sprzeczności na poziomie idei, z drugiej zaś wyklucza to wszelką dyskusję i czyni Fiodorowa myślicielem zupełnie samotnym.

Pomimo niewątpliwych intelektualnych zalet projektu Fiodorowa i niekiedy genialnej antycypacji przyszłych prądów myślowych i wynalazków, rosyjski autor posiadał parę kontrowersyjnych poglądów historyzoficznych, które ze względu na ich dezaktualizację pozostaną przez nas pominięte. Nadmienimy tylko, że był on nieprzejednanym krytykiem islamu, uważając go za religię nieludzkiego boga i dokonując jego redukcji do *jihad-u*; również jego pojmowanie geopolitycznej roli Rosji względem Europy, a zwłaszcza Turcji, może mieć dziś już tylko historyczne znaczenie.

W Rosji do pomysłu Fiodorowa powracano już niejednokrotnie pod różnymi postaciami i prawdopodobnie jeszcze nie raz usłyszymy o nim w przyszłości. O fenomenie Fiodorowa świadczy ponadczasowość jego idei. W sposób otwarty i bezpośredni mówił on o odwiecznych pragnieniach ludzkości, a podniesiony przez niego problem pozostanie tak długo aktualny i nie straci nic na swej sile, dopóki człowiekowi będzie towarzyszyć śmierć. Nie należy się zatem dziwić, że inicjatywy takie jak *Rossija 2045* znajdują swoich zwolenników i sponsorów, nawet gdy występują przeciwko wszystkiemu, co uznajemy za pewne czy oczywiste.

## BIBLIOGRAFIA

- Bulgakov, S., 2004, *Zagodochniy myslitel*, [w:] S. G. Semenova, A. G. Gacheva (red.), *N. F. Fedorov: pro et contra. K 175-letiju so dnia rozhdenija i 100-letiju so dnia smerti N. F. Fedorova. Antologiya*, Sankt-Peterburg: Izdatelstvo Russkovo Khristianskovo Gumanitarnovo Institiuta, ss. 391–399.
- Dobieszewski, J., 2007, *Nikołaj Fiodorow — ekscesy zmartwychwstania*, [w:] J. Dobieszewski (red.), *Wokół Szestowa i Fiodorowa. Almanach myśli rosyjskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, ss. 71–84.
- Fiodorow, M., 2012, *Filozofia wspólnego czynu*, przeł. C. Wodziński, M. Milczarek, Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki
- Mazurek, S., 2006, *Utopia i łaska. Idea rewolucji moralnej w rosyjskiej filozofii religijnej*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN
- Milczarek, M., 2009, *Z Martwych was wskrzesimy. Filozofia Nikołaja Fiodorowa*, „Kronos”, nr 3[10], ss. 45–57.
- Sawicki, A., 2008, *Poprzez bunt i pokorę. Zagadnienie cierpienia i śmierci w eschatologicznych koncepcjach myślicieli rosyjskich. Fiodorow — Bułgakow — Niesmielow — Karsawin — Bierdiajew*, Białystok: Wydawnictwo Politechniki Białostockiej.
- Semenova, S., 2004, *Filosof budushevo veka Nikolai Fedorov*, Moskwa: Pashkov dom
- Spidlik, T., 2000, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, przeł. J. Dembska, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów.
- Wiśniewski, E., 2011, *Rosja chce osiągnąć nieśmiertelność do roku 2045*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,spoleczenstwo?zobacz/rosja-chce-osiagnac-niesmiertelnosc-do-roku-2045>, (01.08.2013)

### Pozostałe źródła internetowe:

- <http://2045.ru/>, (01.08.2013)
- <http://evolution.2045.ru/>, (01.08.2013)

## **ABSTRACT**

### **THE LIMITS OF PHILOSOPHY. NIKOLAI FEDOROV AND THE PROJECT OF THE COMMON TASK**

This paper is a presentation of Nikolai Fedorov's main and only idea: the abolition of death and the resurrection of the dead of all generations. Fedorov's philosophy is a unique mix of theological and futuristic-utopian narratives. Firstly, I take a look at Fedorov's religious assumptions: the relation between God and man and the meaning of Lazarus' resurrection for mankind. Secondly, I examine the social and technological conditions which have to be fulfilled in order to animate the dead bodies of our forefathers. Then, I try to characterize Fedorov's thinking as a deontological moral philosophy based on the concept of imperative. I arrive at the conclusion that Fedorov's project, on the one hand, exceeds and, on the other hand, extends the limits of what we call "philosophy". Additionally, some recent contexts of Fedorov's idea in modern Russia will be mentioned in the article: *Strategic Social Initiative 2045 and political party Evolution 2045*.